



Z Ewangelii św. Mateusza

Jezus powiedział do swoich apostołów: Kto miłuje ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto miłuje syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest mnie godzien. Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je znajdzie. Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który mnie posłał. Kto przyjmuje proroka jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody. †

Mt 10, 37-42

Ewangelia i kwestia jej wymagań

Czy może być na świecie coś cenniejszego niż najbliżsi: ojciec, matka, dzieci? Skąd więc taka surowość wymagań stawianych przez Jezusa w dzisiejszej Ewangelii? Skoro Bóg Ojciec obdarzył nas zdolnością miłowania i bycia miłowanymi, to w Jego tak zdecydowanych słowach musi być ukryty głębszy sens. Być może jedną z możliwych interpretacji jest podjęta próba przypomnienia zasadniczych praw, na których opiera się ten świat i jego istnienie. Przykazanie «Czcij ojca swego i matkę swoją» znajduje swój korzeń w stwórczej miłości Boga. Miłować Go całym sercem, umysłem i całą duszą nie będzie umniejszeniem uczucia w stosunku do tego, co jest dziełem Jego miłującego serca i ojcowskich rąk.

Przypomnienie tej prawdy potwierdza sam Jezus, wyliczając kolejne, fundamentalne zasady dotyczące naszego istnienia: konieczność krzyża i wartość cierpienia w życiu, posłuszeństwo w wierze i zaufanie w stosunku do Boga.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz